

Ze świata kobiecego.

Nieco o zarękawku.

Kapryśna moda zaczyna znowu swoje. Zaledwie sezon zimowy ustalił jako tako fasony i przepisy dla mody zimowej, fantazja jej twórców każe szukać znowu nowych wymysłów i przeinacza to, co dotychczas za modne uchodziło. Zaczyna się ta zmiana w dziedzinie zarękawków. Ostatnie wiado-

tresowanych dla zabawy pana domu. Z Włoch moda używania zarękawków dostała się do Francji. Początkowo stanowiła ona wyłącznie prawo arystokracji. Na dworze Franciszka I. pojawiają się zarówno panowie jak i panie, którzy noszą zarękawki z futra. Mieszczanie i ludźmi z gminu mieli pod karą zabronione używanie tej części toalety. Dopiero Karol IX osobnym edyktem pozwolił mieszczanom na noszenie zarękawków, z zastrzeżeniem, że te „mieszczańskie” zarękawki będą robione ze skór o czarnym kolorze. Kolorowe zarękawki nosiła tylko nadal arystokracja. Wtedy także zaczął rozpowszechniać się zwyczaj przybijania ich koronkami i jedwabiem.

Właściwa historia zarękawka rozpoczyna się dopiero od czasów Woltera. Pięć piękna porzuciła go wtedy zupełnie, natomiast tem chętniej nosili go panowie. Rzecz prosta, że i objętość tych „męskich” zarękawków zaczęła się ogromnie zwiększać, aż stała się wprost karykaturalną. W wieku XVIII zarękawek, noszony wyłącznie przez mężczyzn, staje się ozdobą ich salonową. Noszą go na dworach nawet głowy koronowane.

Następnie jednak moda się zmienia i zarękawek powraca znowu do rąk kobiecych. Zarazem zmniejsza swą objętość i zaczyna przenosić się z salonów na ulicę, spełniając swe właściwe przeznaczenie.

tach stale wzrasta, aż w przeszłym roku doszliśmy do takiej wielkości, że nie tylko dłoń i palec, ale całe przedramię można było w nich schować.

Także materiał, z którego zarękawki się robi, ulegał w ostatnich latach największym przemianom. Obok zarękawków futrzanych zdobyły sobie prawo obywatelstwa zarękawki z aksamitu, pluszu lub jedwabiu. Zwłaszcza, kiedy przyjęło zasadę, że zarę-



Suknia wizytowa, spodniczka z trzema fałdami z przodu.

mości z Paryża donoszą, że znowu zarękawki uległy reformie i z wielkich zaczynają się przemieniać w małe, a nawet bardzo malutkie. Na ulicach Paryża zaczynają się ukazywać w rękach pań zarękawki wprost minimalnych rozmiarów, które stanowią żywy kontrast do wielkich mufków, jakimi dotychczas chlubiły się francuskie piękności.

Wtajemniczeni tłumaczą ten nagły zwrot tem, że wielcy grosiści futrzani potrafili tak umieścić tego roku futra w modzie, że są wszędzie, na kapeluszach, na sukniach, bucikach i t. d. Tem samem mogli się zgodzić na obkrojenie zarękawków, tem bardziej, że osiągnięto przez to podwójny cel mianowicie moda zyskała nowość, a panie nie będą narzekały na wielki ciężar, jaki musiały dźwigać, stosując się do obecnych wymagań mody.

Przy sposobności nie od rzeczy będzie, przypomnieć naszym paniom, skąd wzięły się rękawki. Ciekawem przytem jest to, iż służyły one początkowo zupełnie innym celom, a także i drugiej tej „brzydkiej” połowie rodzaju ludzkiego.

Kolebkę swoją mają zarękawki we Włoszech. Gdzieś wkońcu XV w. po raz pierwszy się pojawiły. Nie było ich przeznaczeniem jednak grać delikatne rączki pięknych Włoszek, natomiast służyły jako ochrona od zimna dla małych pieszków pokojowych i małpek,



Kostium zimowy, zakiet długi, przybrany futrem.

W czasach Biedermeierowskich znowu objętość zarękawków zaczęła się zwiększać. Moda ówczesna uważała, że wielkie zarękawki doskonale nadają się do olbrzymich krynolin. Następnie przychodzi nagły zwrot. W połowie XIX w. zarękawki stają się znowu tak małe, że zaledwie końce palców można było w nich schować. Powoli jednak moda zaczyna znowu kształt ich zmieniać. Objętość ich w ostatnich la-



Suknia wizytowa, stanik upięty z jedwabnego szala.

kawek ma zgadzać się z suknią, wzrosła ich różnorodność znacznie.

Był także czas, kiedy dla otrzymania tem większego kontrastu, zimowe zarękawki zdobiono kwiatami bądź sztucznymi, bądź nawet świeżymi.

Obecnie moda cz. ni, jak na początku wspomniałam, nowy zwrot. Zarękawki mają być znowu małe. Czy na długo? nie wiadomo. Jedno jest tylko pewne, że do mężczyzn już nie wrócą.

W.

MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA
Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43
Futra, płaszcze angielskie,
zimowe kostiumy,
najnowsze brokaty na suknie.